

# Fiskus zwiększa restrykcje wobec firm

## PRZEDSIĘBIORSTWA

**Do polskich przepisów wrócić ma tzw. klauzula obejścia prawa – ostrzega BCC. I podkreśla, że to kolejny element coraz większego fiskalizmu państwa.**

– Rozumiemy, że należy zamykać różne furtki umożliwiające oszustwa podatkowe. Ale to, co obecnie robi Ministerstwo Finansów, nie ma innego uzasadnienia niż rosnący fiskalizm w obliczu problemów z dochodami budżetu – mówił na wczorajszym spotkaniu Maciej Grelowski, przewodniczący Rady Głównej Bussines Centre Club.

Na potwierdzenie tej tezy eksperci BCC wymieniają cały szereg planowanych rozwiązań uderzających w przedsiębiorców. Zdaniem Artura Cmocha z kancelarii GWW resort finan-

sów planuje wprowadzenie klauzuli zwalczającej unikanie opodatkowania. Umożliwia ona fiskusowi doliczenie podatku, jeśli według jego oceny jakaś transakcja została dokonana w celu uniknięcia lub obniżenia daniny. W praktyce sprowadza się to do nakazu płacenia jak najwyższego podatku i zakazu stosowania różnych legalnych sposobów obniżania zobowiązań wobec fiskusa.

Takie przepisy już funkcjonowały w Polsce, ale w 2004 r. zostały uznane za sprzeczne z konstytucją. – Jeśli chcemy wrócić do tej sprawy, należy rozpocząć dyskusję na poziomie konstytucyjnym – przestrzegal Cmoch. Jego zdaniem resort finansów nosi się także z zamiarem zniesienia indywidualnych interpretacji podatkowych, co oznaczałoby de facto likwidację korzystnego dla firm systemu wykładni.



## • MODNY TYP SPÓŁKI

**Rośnie popularność wehikulu podatkowego w postaci spółek komandytowo-akcyjnych**

Wielki niepokój przedsiębiorców budzi też pomysł wprowadzenia zasady solidarnej odpowiedzialności sprzedawcy i nabywcy za niezapłacony VAT. Ma to ukrócić oszustwa w handlu paliwami, stacją czy złotem. Ale w prakty-

ce oznacza, że nawet uczciwy nabywca może być zmuszony do zapłacenia VAT za nieuczciwych dostawców.

– To skrajnie niebezpieczny przepis dla rzetelnych przedsiębiorców – ostrzega Rafał Wojda, wiceprezes Mennicy Wrocławskiej. – My skupujemy złoto złomowe i skrupulatnie sprawdzamy naszych dostawców, czy płacą VAT. Ale nie mamy możliwości sprawdzić ich dostawców, a proponowane przepisy mogą nas za to ukarać domiarem podatkowym – dodaje. Według jego szacunków propozycje MF mogą drastycznie zmniejszyć rynek skupowanego złota złomowego, wartego dziś 1,5 mld zł, lub przenieść znaczną jego część do szarej strefy.

Przedsiębiorcy protestują też przeciw objęciu podatkiem CIT spółek komandytowo-akcyjnych, a zwłaszcza komandy-

towych. – Jesteśmy holdingiem spółek komandytowych o łącznych obrotach 1,5 mld zł rocznie. Nasza działalność nie ma nic wspólnego z optymalizacją podatkową i nigdy nie miała. Nie rozumiemy, dlaczego teraz ma zostać na nas nałożone podwójne opodatkowanie – mówił „Rz” Piotr Kuźmiak, prokurent z holdingu HBH. – My od tego nie zbankrutujemy, ale będziemy przeznaczając mniej na inwestycje. Czy rząd myśli o rozwoju gospodarczym? – pytał retorycznie.

– Spółki komandytowo-akcyjne rzeczywiście są wehikulem podatkowym – zauważył Andrzej Prelicz z kancelarii Prelicz & Szymańska. – Ale może zamiast go likwidować, Polska powinna go promować, by przyciągnąć jak najwięcej inwestorów z zagranicy – dodał.

—Anna Cieślak-Wróblewska